

Sygn. akt IV K 1107/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

**Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny**

**w składzie: Przewodniczący - SSR Aneta Kulesza**

Protokolant: Patrycja Mrowiec

w obecności Prokuratorów: Ewy Sitarskiej, Katarzyny Podlodowskiej, Dariusza Tałajaja, Marcina Kalety, Anny Sieradzkiej-Kośli, Iwony Biernackiej, Piotra Bednarza z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08.02.2016 r., 07.03.2016 r., 18.04.2016 r., 07.06.2016r., 05.07.2016 r., 19.09.2016 r., 17.10.2016 r., 16.11.2016 r.

sprawy D. U.

syna J. i S. z domu K.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że: w dniu 28 lutego 2014 r. w W. nabył za kwotę 2.400 zł skuter marki B. (...) o nr rej. (...) uzyskany za pomocą czynu zabronionego,

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

I. oskarżonego D. U. uniewinnia od zarzucanego mu czynu,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. C. kwotę 1.392 (jednego tysiąca trzystu dziewięćdziesięciu dwóch) zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za świadczenie pomocy prawnej oskarżonemu z urzędu,

III. koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa

**Sygn. akt IV K 1107/14**

## UZASADNIENIE

D. U. został oskarżony o to, że: w dniu 28 lutego 2014 r. w W. nabył za kwotę 2.400 zł skuter marki B. (...) o nr rej. (...) uzyskany za pomocą czynu zabronionego, tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. S. od 01.06.2013 r. był zatrudniony w (...) S.A. na podstawie umowy zlecenie na stanowisku dostawcy. Do jego obowiązków należało dostarczanie zamówień do klientów pod wskazany adres. K. S. miał do dyspozycji skuter marki B. model (...) o nr rej. (...), nr VIN (...), który (...) S.A. użytkowało w oparciu o umowę leasingu finansowego z (...) S.A. Skuter ten był własnością (...) S.A., jednakże w związku z wywiązaniem się w całości z zobowiązań, własność skutera została przeniesiona na (...) S.A. w dniu 31.07.2014 r.

W spółce (...) S.A. funkcjonowała praktyka podpisywania z pracownikami umów najmu pojazdów, na podstawie których pracownicy płacili czynsz najmu odpowiadający miesięcznym ratom określonym w umowie leasingu poprzez dokonywanie potrąceń należności z wynagrodzenia, a w czasie trwania umowy najmu pojazdu otrzymywali wyższą stawkę wynagrodzenia za kurs. Pracownicy opłacali czynsz najmu, natomiast po zakończeniu umowy pojazdy przechodziły na ich własność. K. S. był zainteresowany podpisaniem takiej umowy najmu, dzięki której mógłby zabierać pojazd do domu, a ponadto miałby wyższe wynagrodzenie za dostarczanie pizzy. Taka umowa pomiędzy (...) S.A. a K. S. została sporządzona w dniu 01.08.2013 r. i została podpisana przez K. S.. Tego samego dnia K. S. podpisał również protokół przekazania mu wskazanego pojazdu, skuter został mu przekazany i zabierał go do siebie do domu. Z powodu zmian kadrowych we władzach spółki procedura podpisania tej umowy z K. S. ze strony (...) S.A. przedłużała się i ostatecznie umowa nie została podpisana i nie weszła w życie. K. S. nie został jednakże poinformowany, że ze strony spółki umowa nie została podpisana, jego bezpośredni przełożony Ł. S. był informowany, że lada moment dojdzie do podpisania umowy. W związku z tym nawet rozliczał K. S. za dostawy pizzy jak dostawców z wynajętym skuterem. K. S. był przeświadczony, że do zawarcia umowy doszło, przez okres kilku miesięcy otrzymywał wyższe wynagrodzenie na zasadach jak dostawcy z podpisaną umową najmu pojazdu, skuter zabierał do siebie do domu w okresie, kiedy nie użytkował go w pracy.

W późniejszym czasie, od około grudnia 2013 r. K. S. nie pracował już jako dostawca pizzy, a jako pizzer w kuchni restauracji przy ul. (...) w W.. Od tego czasu wskazany skuter stał pod blokiem jego miejsca zamieszkania przy ul. (...).

Od 21.02.2014 r. w pizzerii (...) przy ul. (...) pracował jako dostawca na podstawie umowy zlecenia D. U.. W lutym 2014 r. skontaktował się telefonicznie z K. S. i zaproponował, że „odkupi” od niego ten skuter, by dzięki temu otrzymywać wyższe wynagrodzenie za dostawy.

Zawarcie powyższej umowy pomiędzy K. S. a D. U. nie było przez nich utrzymywane w tajemnicy. Wśród kierowców w pizzerii temat ten był szeroko omawiany.

W dniu 28.02.2014 r. K. S. podpisał z D. U. „Umowę sprzedaży” wskazanego skutera „za cenę 2.400 zł (12 rat po 200 zł) w firmie (...) S.A., (...) W. ul. (...)”, na podstawie której D. U. zobowiązał się do spłaty rat po 200 zł miesięcznie firmie (...) S.A. Umowa ta w rzeczywistości nie była umową sprzedaży a cesji, na podstawie której D. U. miał stać się stroną umowy najmu skutera, co do której K. S. był przeświadczony, że łączy go z (...) S.A. W oparciu o tę umowę „sprzedaży” D. U. nie przekazał K. S. żadnych pieniędzy za ten skuter, miał spłacać raty za skuter na rzecz (...) S.A. K. S. poza skuterem przekazał D. U. kluczyki, polisę OC i dowód rejestracyjny.

D. U. w krótkim czasie od podpisania tej umowy, po kłótni z menagerem restauracji zrezygnował z pracy. Zabral ze sobą skuter. Po około 4 dniach sprzedał skuter za pośrednictwem portalu internetowego (...) za kwotę 1.000 zł.

W dniu 28.03.2014 r. K. S. zrezygnował z pracy w (...) S.A. Dopiero wówczas zażądano od niego zwrotu skutera i ujawniły się powyższe okoliczności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- a) częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 70-72, 271-272),
- b) zeznań świadków: Ł. S. (k. 373-375), K. S. (k. 33-34, 272-274), M. K. (2) (poprzednio B.) (k. 3-3v, 296-297), K. W. (k. 457-458),
- c) dokumentów:
  - umowa najmu wraz z protokołem przekazania pojazdu (k. 4-10),
  - protokół przeszukania (k. 23-27),
  - umowa „sprzedaży” (k. 28),

- dokumentacja lekarska (k. 182),
- pismo z (...) S.A. wraz z dołączonymi dokumentami (k. 301-303),
- pismo (...) S.A. (k. 313, 391),

z akt IV K 425/14

- umowa (k. 27),
- pismo (...) S.A. wraz z dołączonymi dokumentami (k. 122-151),
- ugoda w wyniku mediacji (k. 171-172),
- wyrok (k. 208);

Oskarżony D. U. na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, że pracował w pizzerii (...) przy ul. (...) na podstawie umowy o pracę. Umówił się z kolegą K. S., który poinformował go, że ma skuter wzięty na raty od (...), a tym skuterem nie jeździł, zaproponował mu, że będą wspólnie spłacać raty za ten skuter. Jakiś czas po zakupie skutera doszło do kłótni między nim a menagerem i odszedł z pracy. Zabrał ze sobą skuter. Po czterech dniach, kiedy uświadomił sobie, że nie ma z czego spłacać rat za skuter, sprzedał go za kwotę 1.000 zł za pośrednictwem portalu (...)

Oskarżony wyjaśnił, że za skuter zapłacił K. S. kwotę 3.000 zł, które mu przekazał. Przyznał, że podpisali umowę kupna-sprzedaży – sprzedającym był S., ale raty miały być płacone dla (...). Wskazał, że tego dnia pytał menagera, czy prawdą jest, że K. S. miał ten skuter na raty i on to potwierdził. (k. 70-72).

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień (k. 271-272). Po ujawnieniu wyjaśnień składanych na etapie postępowania przygotowawczego wskazał, że wyjaśnień tych nie potwierdza, był wtedy pod wpływem narkotyków, nie pamięta nawet, co robił. Odmówił odpowiedzi na pytania.

Na potrzeby niniejszego postępowania został również dopuszczony dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność poczytalności i stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W złożonej opinii biegli psychiatrzy J. S. i K. M. nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegli rozpoznali osobowość nieprawidłową, nadużywanie alkoholu i używanie innych substancji psychoaktywnych. Biegli orzekli, że ten stan psychiczny oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności pokierowania postępowaniem (opinia sądowo-psychiatryczna k. 97-105).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wyjaśnień oskarżonego Sąd nadał im walor wiarygodności jedynie w części. Zdaniem Sądu niewiarygodne są twierdzenia D. U., że z tytułu umowy z dnia 28.02.2014 r. przekazał K. S. kwotę 3.000 zł. Walor wiarygodności takich wyjaśnień oskarżonego podważają bowiem zarówno zeznania K. S., treść umowy, jak również zasady logiki i doświadczenia życiowego. Zwrócić należy uwagę, że w wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał, że mieli z K. S. wspólnie spłacać raty za ten skuter. Niewątpliwie zatem rzekomo przekazana K. S. kwota 3.000 zł nie miała stanowić pełnej kwoty należności, jaką D. U. miał przekazać K. S. z tytułu tej umowy. Tymczasem – jak ustalono w toku postępowania w sprawie sygn. IV K 425/14 - skuter w całości wart był 1.600 zł. Nielogicznym byłoby zatem, aby D. U. nie tylko przekazał K. S. kwotę prawie dwukrotnie wyższą niż rzeczywista wartość skutera, ale ponadto zobowiązał się dodatkowo jeszcze do płacenia na rzecz (...) S.A. rat w wysokości po 200 zł miesięcznie do łącznej kwoty 2.400 zł. Podkreślić należy również, że w samej treści umowy z dnia 28.02.2014 r. znajduje się właśnie takiej treści zobowiązanie po stronie D. U., natomiast nie ma żadnej wzmianki na temat rzekomo przekazanej K. S. przez D. U. kwoty 3.000 zł. Na uwagę zasługuje również, że w złożonych wyjaśnieniach oskarżony przyznał również, że „jakiś czas” po zakupie skutera po kłótni z menagerem

restauracji odszedł z pracy i zabrał ze sobą skuter. Po czterech dniach, kiedy uświadomił sobie, że nie ma z czego spłacać rat za skuter, sprzedał go za kwotę 1.000 zł za pośrednictwem portalu(...). Z kolei z pisma (...) S.A. wynika, że D. U. był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia do dnia 28.02.2014 r. Wnioskować należy z tego, że tuż po zawarciu przedmiotowej umowy z K. S., jeszcze tego samego dnia D. U. przestał pracować w pizzerii (...) i w bardzo krótkim czasie sprzedał wskazany skuter za kwotę 1.000 zł. Powyższe również podważa zatem wiarygodność wyjaśnień oskarżonego na okoliczność przekazania przez niego kwoty 3.000 zł za skuter, bowiem nie jest wiarygodne, że zaledwie po czterech dniach od przekazania kwoty 3.000 zł (która i tak miała nie wyczerpywać całej należności z tytułu tej umowy), D. U. sprzedałby ten skuter za kwotę trzykrotnie niższą, w sposób oczywisty zatem na tym tracąc. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu podważają wiarygodność wyjaśnień oskarżonego na tę okoliczność, a w tym zakresie co do rzeczywistej treści przedmiotowej umowy z dnia 28.02.2014 r. walor wiarygodności należało przyznać przede wszystkim jej treści, jak również zeznaniom K. S.. Podkreślić należy, że konsekwentne stanowisko na okoliczność tej sytuacji wskazany świadek prezentował w toku całego postępowania, tj. zarówno kiedy był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego o czyn z art. 284 k.k., jak również składając zeznania na rozprawie w przedmiotowej sprawie. Na uwagę zasługuje, że w momencie składania zeznań w tej sprawie, postępowanie w sprawie sygn. IV K 425/14 było już w stosunku do K. S. prawomocnie zakończone, w całości zwrócił on spółce (...) wartość przedmiotowego skutera, a zatem zdaniem Sądu nie miałyby żadnego powodu, by opisywać te okoliczności niezgodnie z rzeczywistością. Przede wszystkim natomiast podkreślić należy, że z treścią zeznań K. S. koresponduje treść umowy z dnia 28.02.2014 r. Zwrócić należy także uwagę, że ani D. U. ani też K. S. nie kwestionowali tego, że dokument, którego kopia znajduje się w aktach sprawy na k. 28, a oryginał w aktach sprawy sygn. IV k 425/14 na k. 27 to właśnie umowa, którą obaj podpisali.

Podnieść należy, że choć formalnie umowa ta nazwana została przez jej strony umową „sprzedaży”, to jednak jej treść wskazuje, że w rzeczywistości nie miała takiego charakteru. Zwrócić należy natomiast uwagę, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W realiach przedmiotowej sprawy marginalne znaczenie ma zatem, jak strony określały jej formalną nazwę z punktu widzenia prawa cywilnego, a decydujące znaczenie ma treść zobowiązania każdej ze stron tej umowy, a wiarygodny materiał dowodowy przemawia zdaniem Sądu za nadaniem w tym zakresie waloru wiarygodności zeznaniom K. S..

Podkreślić należy bowiem, że zgodnie z treścią tej umowy, „kupujący” czyli D. U. miał zapłacić cenę 2.400 zł (12 rat po 200 zł) „firmie (...) S.A., (...) W. ul. (...)”. Z punktu widzenia prawa cywilnego nie może być zatem uznana za sprzedaż umowa, w której cena nie jest uiszczana sprzedawcy. Umowa sprzedaży – zgodnie z art. 535 k.c. – polega na tym, że sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Charakter umowy należy ustalać na podstawie treści wzajemnych zobowiązań stron, a nie w oparciu o nazwę, jaką umowie nadały. Podkreślić należy, że ani K. S. ani D. U. nie posiadają wykształcenia prawniczego i nie można oczekiwać od nich specjalistycznej wiedzy w tym zakresie (K. S. ma wykształcenie podstawowe, a D. U. z zawodu jest piekarzem). Zwrócić należy ponadto uwagę, że K. S. w momencie zawierania powyższej umowy zdawał sobie sprawę, że nie jest właścicielem tego skutera („miałem go chyba brać w leasing czy jakoś tak to się nazywa, nie znam się na tym”), a skuter miał przejść na jego własność po spłaceniu rat (zeznania k. 272-274).

W ocenie Sądu natomiast dosyć ogólnikowa i niejasna treść tego dokumentu nabiera przejrzystości dopiero w zestawieniu z zeznaniami K. S., który wskazał, że D. U. nie dał mu żadnych pieniędzy, natomiast miał płacić raty za skuter dla kierownictwa (...) S.A. Podnieść należy, że zeznania w tym zakresie korespondują z relacją K. W., która wskazała „oni rozmawiali na temat tego, że oskarżony miał dalej spłacać raty za S.. S. miał dzięki temu pozbyć się problemu, że nie musiał dalej spłacać tego skutera”. Zwrócić należy również uwagę, że – jak wynika z całego zgromadzonego materiału dowodowego – powyższa umowa została zawarta w momencie, kiedy K. S. pracował już w pizzerii (...) na innym stanowisku – nie dostawcy pizzy – i skuter nie był mu dalej potrzebny. Z jednej strony zatem nie potrzebował skutera do otrzymywania korzystniejszej stawki wynagrodzenia, a z drugiej – jak sądził – w dalszym ciągu obciążały go raty za ten skuter. Korzystność dla obu stron tej umowy miała zatem polegać na tym, że D. U.,

zatrudniony jako dostawca, miał uzyskiwać wynagrodzenie według korzystniejszego przeliczenia wynagrodzenia, a K. S. miał zwolnić się z obowiązku opłacania rat za skuter, który to obowiązek miał przejść na oskarżonego. Mając powyższe okoliczności na uwadze uznaje się, że wskazana umowa z 28.02.2014 r. – w mniemaniu jej stron – miała być w rzeczywistości cesją wierzytelności (art. 509 k.c.), w oparciu o którą D. U. miał stać się stroną umowy najmu przedmiotowego skutera w miejsce K. S. i w dalszym ciągu spłacać za niego raty.

Nietrafne jest zatem stanowisko wyrażone w akcie oskarżenia, że D. U. „nabył” wskazany skuter w dniu 28.02.2014 r. od K. S.. Zwrócić należy również uwagę, że sam K. S., choć może nie do końca rozumiał treść wskazanej umowy najmu, jaką przedstawiono mu do podpisania, zdawał sobie jednak sprawę, że chodziło w niej o to, że jeżeli spłaci raty, to skuter miał przejść na jego własność. Wskazany świadek zeznał również, że mówił oskarżonemu, że jest to skuter (...).

Zdaniem Sądu powyższe stanowisko nie stoi w sprzeczności z ustaleniami, że ostatecznie ze strony (...) S.A. umowa najmu nie została z K. S. podpisana. Podkreślić należy bowiem, że projekt umowy został sporządzony, przedstawiony K. S. do podpisu i podpisany przez niego, a skuter wydany. Jak wynika ze zgromadzonych dowodów od sierpnia 2013 r. do daty podpisania umowy, tj. 28.02.2014 r. skuter ten znajdował się we władaniu K. S., było mu naliczane wynagrodzenie według zasad ustalonych dla osób, które miały podpisane takie umowy najmu z (...) S.A., a sam bezpośredni przełożony K. S., Ł. S., nie miał pewności, czy taka umowa została z nim zawarta czy też nie, ale miał informację, że ta umowa „ma za chwilę się pojawić”. Z zeznań K. S. wynika, że nie dostał on żadnej informacji, że pizzeria wycofuje się z tej umowy z nim, raty miały być mu pobierane z pensji, nie wiedział, czy ostatecznie były pobierane. Wprawdzie z treści pisma (...) S.A. wynika, że z wynagrodzenia K. S. nie były potrącane raty za ten skuter, to jednak zwrócić należy uwagę, że jego wynagrodzenie było przelewane okresowo na konto komornika (k. 313). Pismo to zatem nie podważa wiarygodności zeznań K. S. na tę okoliczność, bowiem w sytuacji nie wypłacania mu wynagrodzenia bezpośrednio i dokonywania z niego potrąceń, mógł on nie zorientować się, czy raty za skuter ostatecznie potrącano czy nie. K. W. zeznała natomiast, że K. S. mówił jej, że za ten skuter spłacił jedną ratę. W ocenie Sądu zeznaniem K. W. również należało nadać walor wiarygodności, bowiem w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, dla których świadek ta mogłaby składać w tej sprawie fałszywe zeznania, narażając się na poniesienie odpowiedzialności karnej. Zwrócić należy uwagę, że K. W. dobrze znała K. S. i to z nim generalnie rozmawiała na temat tego skutera, natomiast D. U. był dla niej osobą prawie obcą, od 2014 r., od kiedy odszedł z pracy w pizzerii (...) nie mieli ze sobą kontaktu. Świadek ta nie miałaby zatem powodu, by opisywać przedmiotowe zdarzenia niezgodnie z rzeczywistością. Zdaniem Sądu brak jest również powodów, dla których K. S. miałby świadomie kłamać K. W. na okoliczność wpłacenia jednej raty, natomiast jego oświadczenie w tym zakresie było, zdaniem Sądu, wynikiem jego przekonania w tym zakresie. Jest to natomiast dodatkowa okoliczność, która uwiarygodnia twierdzenie K. S., że był przekonany, iż wskazana umowa została przez drugą stronę podpisana i weszła w życie. Zwrócić należy uwagę, że także Ł. S. wskazał, że wydaje mu się, że S. zapłacił jedną ratę. Także zeznaniem tego świadka należało nadać walor wiarygodności. Jest on bowiem dla oskarżonego osobą obcą i nie miałby żadnego powodu, by składać w tej sprawie zeznania niezgodne z rzeczywistością. Za okoliczność taką nie można zdaniem Sądu uznać łączącej świadka z oskarżonym w przeszłości przez krótki okres czasu relacji służbowej.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania M. K. (2) (poprzednie nazwisko B.), jednakże miały one dla rozstrzygnięcia sprawy drugorzędne znaczenie. Świadek ta zeznawała bowiem głównie w oparciu o dokumenty i nie była bezpośrednim świadkiem wydarzeń objętych aktem oskarżenia. Zauważyć należy jednakże, że z zeznań tego świadka wynika, że w dniu, kiedy miała być rozwiązana umowa z K. S., Ł. S. poinformował ją, że ten ma podpisaną umowę na skuter i że musi od niego odebrać skuter. Powyższa okoliczność potwierdza zatem, że w pizzerii panowało przekonanie, że umowa najmu skutera została z K. S. podpisana.

Podkreślić należy również, że nieprzekonujące było zdaniem Sądu oświadczenie oskarżonego złożone na rozprawie, który wprawdzie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień, to jednak po ujawnieniu jego wyjaśnień składanych na etapie postępowania przygotowawczego, wyjaśnień tych nie potwierdził, wskazując, że był wtedy pod wpływem narkotyków. W ocenie Sądu na taką postawę oskarżonego w toku procesu wpływ miała

również treść uzasadnienia postanowienia Sądu z dnia 13.05.2015 r. (k. 143-145) i stanowiła próbę wykorzystania na swoją korzyść podniesionych w tym postanowieniu zarzutów co do zebranego materiału dowodowego.

Do ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie nie przyczyniły się natomiast zeznania A. S. (k. 508), który w czasie pracy w tej pizzerii przy ul. (...) w W. nie zajmował się kwestią wynajmowania skuterów.

Sąd za w pełni przydatne uznał też zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z dokumentów. Ich autentyczności i prawdziwości treści nie kwestionowała żadna ze stron postępowania, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Za pełną przydatnością zgromadzonych w niniejszej sprawie dokumentów przemawia fakt, iż – w części – są one urzędowego pochodzenia, sporządzone były przez właściwe organy, w prawem przewidzianej formie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uniewinnił D. U. od dokonania zarzucanego mu czynu. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w ramach postawionego oskarżonemu zarzutu, mając na uwadze ustalony przez Sąd stan faktyczny, nie można było oskarżonemu przypisać także żadnego innego przestępstwa, w tym w szczególności paserstwa w postaci nieumyślnej z art. 292§1 k.k. Podkreślić należy bowiem, że dla wypełnienia strony przedmiotowej obu postaci paserstwa – zarówno umyślnej jak i nieumyślnej – konieczne jest ustalenie, że sprawca określoną rzecz „nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia”. Zawarte w art. 291 § 1 k.k. (również w art. 292§1 k.k.) wyliczenie ma charakter enumeratywny, co sprawia, iż paserstwa można dopuścić się tylko przez realizację jednej z wymienionych form zachowania. W realiach przedmiotowej sprawy zachowaniu D. U. polegającym na podpisaniu wskazanej umowy z dnia 28.02.2014 r. z K. S. nie sposób przypisać wypełnienia którejsz z wskazanych wyżej postaci zachowania się sprawcy paserstwa w stosunku do rzeczy. Elementem charakterystycznym nabycia rzeczy przez pasera jest uzyskanie przez niego całkowitego władztwa nad rzeczą, które umożliwia mu postępowanie z rzeczą tak, jak gdyby był jej legalnym właścicielem (por. wyrok SN z dnia 12 listopada 1986 r., II KR 315/86, OSNKW 1987, nr 7-8, poz. 67; zob. też W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 659). Tymczasem w oparciu o w/w umowę D. U. zobowiązał się do płacenia rat na rzecz (...) S.A., dążąc do stania się stroną umowy najmu skutera, która w mniemaniu K. S. łączyła go z tą spółką. Podkreślić należy również, że aby doszło do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 291 k.k. zrealizowanie jednej z wskazanych w tym przepisie czynności sprawczych musi nastąpić po dokonaniu czynu zabronionego w stosunku do rzeczy stanowiącej przedmiot działania sprawcy paserstwa i bez uprzedniego porozumienia. Paserstwo jest bowiem swoistą formą pomocy udzielonej osobie, która uzyskała rzecz "za pomocą czynu zabronionego", realizowaną po dokonaniu owego czynu, identyczne działania podjęte w realizacji porozumienia ze sprawcą będą podlegały ocenie w płaszczyźnie współsprawstwa lub pomocnictwa" (zob. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2007 r., III KK 9/07, LEX nr 310241; por. też stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 12 grudnia 2012 r., V KK 82/12, OSNKW 2013, nr 3, poz. 23). Natomiast w realiach przedmiotowej sprawy K. S. bynajmniej nie wszedł w posiadanie skutera „za pomocą czynu zabronionego”, bowiem pojazd ten został mu dobrowolnie wydany przez (...) S.A. na podstawie podpisanego w dniu 01.08.2013 r. protokołu przekazania pojazdu i aż do marca 2014 r. nikt nie żądał od niego zwrotu tego skutera. Z kolei przez pomoc do ukrycia rzeczy należy rozumieć każdą czynność zmierzającą do ukrycia tej rzeczy lub ułatwiająca jej ukrycie, której rezultatem ma być utrudnienie lub uniemożliwienie wykrycia rzeczy. Natomiast celem umowy z dnia 28.02.2014 r. nie było bynajmniej ukrycie tej rzeczy przed (...) S.A., bowiem D. U. miał dalej pracować tam jako dostawca pizzy i w ramach swoich obowiązków korzystać z tego skutera. Podkreślić należy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika i Sąd takich ustaleń nie mógł poczynić, by już w momencie podpisywania tej umowy D. U. nie miał zamiaru jej wykonać, a jego rzeczywistym zamiarem było uzyskanie władztwa nad tym skuterem. Podkreślić należy, że dowody zgromadzone w aktach sprawy nie pozwalają również na ustalenie, by K. S. w momencie podpisywania tej umowy posiadał jakąkolwiek wiedzę na takie okoliczności. Na uwagę zasługuje bowiem, że K. S. z tytułu tej umowy nie uzyskał żadnej korzyści finansowej i brak jest jakichkolwiek okoliczności, dla których podjąłby tego rodzaju działania dla obcej dla siebie osoby. Na uwagę zasługuje również, że w momencie podpisywania tej umowy K. S. i D. U. znali się bardzo słabo i z pewnością nie była to tego rodzaju znajomość, dla której K. S. podjąłby tego rodzaju działania, narażając się na poniesienie negatywnych konsekwencji ze strony (...) S.A. Nie budzi bowiem wątpliwości, że spółce było wiadome, u kogo znajduje się ten skuter. Zwrócić należy również uwagę, że po zawarciu tej umowy K. S. pracował w (...) S.A. jeszcze przez około miesiąc i nie podejmował żadnych działań w celu ukrycia się.

Podnieść należy również, że Sądowi rozpoznającemu tę sprawę znana jest treść wyroku z dnia 02.02.2015 r. w sprawie sygn. IV K 425/14 odnośnie K. S., jednakże podkreślić należy, że zgodnie z art. 8 k.p.k. sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. „Sąd karny nie jest związany ani orzeczeniem sądu karnego zapadłym w innej sprawie, ani też ustaleniami faktycznym lub też treścią wyroku w sprawie jednego ze współsprawców przestępstwa, rozpoznawanej odrębnie, gdy następnie rozpatruje sprawę innego współuczestnika” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19.11.2015 r., II AKA 269/15; wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 1986 r., II KR 192/86, OSNPG 1987/10/126; L.K. Paprzycki (red.), J. Grajewski, S. Steinbarn, Kodeks postępowania karnego, t. I., Komentarz do art. 8 kpk, t. 4, Lex 2013 r.). Podnieść należy również, że nie było sporządzane pisemne uzasadnienie wyroku w sprawie IV K 425/14, a zatem stanowisko i argumenty sądu w tamtej sprawie nie są znane.

Na marginesie również podkreślić należy, że zakresem oceny rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie nie mogło być objęte zachowanie oskarżonego polegające na późniejszej sprzedaży przedmiotowego skutera na portalu (...). Podnieść należy, że ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie wynika, by już w momencie podpisania umowy z dnia 28.02.2014 r. D. U. nie miał zamiaru wykonania wynikającego z niej dla niego zobowiązania, a jego rzeczywistym celem była sprzedaż skutera. Brak jest w sprawie dowodów, które pozwoliłyby na dokonanie takich ustaleń. Z kolei późniejsze zachowanie D. U., polegające na sprzedaży tego skutera po zakończeniu pracy w (...) S.A. mogłoby być oceniane pod kątem wypełnienia znamion art. 284 k.k., jednakże w toku przedmiotowego postępowania przypisanie oskarżonemu takiego czynu byłoby niedopuszczalne. W ramach postawionego oskarżonemu zarzutu, mając na uwadze ustalony przez Sąd stan faktyczny, nie można było oskarżonemu przypisać takiego przestępstwa.

Podkreślić należy bowiem, że Sąd związany jest granicami skargi oskarżyciela i nie może wyjść poza jej granice. „Kodeks postępowania karnego dopuszcza inne określenie (opisanie) przez sąd zarzucanego oskarżonemu czynu, ale nowo opisany czyn nie może przekraczać określonych aktem oskarżenia granic, dotyczących konkretnego zdarzenia faktycznego. Granice te wyznacza podmiot przestępstwa, przedmiot ochrony prawnej, a także tożsamość pokrzywdzonego. Opis czynu może być niekiedy modyfikowany przez sąd, stwierdzić jednakże trzeba, iż wspomniana modyfikacja nie może naruszać istoty zarzucanego oskarżonemu przestępstwa ujętego w akcie oskarżenia (...) Osądowi poddać można zatem zdarzenie faktyczne, które oskarżyciel ujął w opisie czynu” (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., WK 27/05, OSNwSK 2006/1/234). „W doktrynie przyjmuje się, że granice oskarżenia są utrzymane wówczas, gdy czyn przypisany w wyroku, mimo zmienionej kwalifikacji prawnej, dotyczy tego samego zdarzenia historycznego, które stanowiło podstawę zarzutu określonego w akcie oskarżenia, przy czym kryteria tożsamości wyznacza zdarzenie faktyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie każdy element tego opisu. (T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wydanie IV, s. 984; R. Kmiecik [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces karny. Część ogólna, Kraków-Lublin 2002, s. 76; K. Marszał, Proces karny, Katowice 1998, s. 59; Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia, Warszawa 2000, s. 485 i in.; A. Murzynowski, Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994, s. 168). W orzecnictwie przyjmuje się, że ramy tożsamości "zdarzenia historycznego" wyznaczają takie elementy jak identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, a z reguły także tożsamość określenia jego czasu i miejsca (wyrok SN z 23 września 1994 r., OSNKW 1995, nr 1, poz. 9).

Zachowanie D. U. polegające na sprzedaży tego skutera za pośrednictwem portalu internetowego, choć dotyczyło tego samego skutera, miało natomiast miejsce w innym czasie i innych okolicznościach niż zachowanie polegające na podpisaniu umowy z K. S..

Mając powyższe na uwadze, rozstrzygając przy tym wszystkie wątpliwości na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 5§2 k.p.k., Sąd orzekł jak w wyroku.

Wysokość przysługującego obrońcy oskarżonego wynagrodzenia z tytułu świadczenia pomocy prawnej świadczonej z urzędu Sąd określił na podstawie §14 ust.2 pkt 1 w zw. z §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Zgodnie bowiem z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1801) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Stosownie natomiast do §22 aktualnie obowiązującego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

W związku z treścią wyroku kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa na podstawie art.632 pkt 2 k.p.k.